



Sygn. akt I CSK 1043/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Usług Technicznych I.

Sp. z o.o. w Z.

przeciwko Bank S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 grudnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 maja 2014 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa - Przedsiębiorstwo Usług Technicznych I. spółka z o.o. wystąpiła przeciwko Bank SA o zasądzenie kwoty 28.014.400 zł z odsetkami, przy czym roszczenie to wywodziła z różnych tytułów prawnych (art. 405, art. 410 § 2 k.c., art. 415 k.c., art. 471 k.c.). Sąd Okręgowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Powodowa Spółka jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność budowlaną, wykonuje umowy na rzecz sektora publicznego, a jej wynagrodzenie często denominowane jest w euro. Ponosi także koszty realizacji umów w euro, a z realizowanych transakcji powódka osiągała wysokie zyski. W dniu 2 stycznia 2006 r. zawarła z pozwanym Bankiem umowę ramową nr .../06 w sprawie zasad współpracy w zakresie transakcji rynku finansowego. Na podstawie tej umowy strony zawierały różne transakcje określone w zał. Nr 1, w tym walutowe transakcje terminowe. W karcie informacyjnej klienta podano osoby uprawnione do zawierania umów. Stosunki umowne stron regulował także „Regulamin. Ogólne warunki współpracy z klientami w zakresie transakcji rynku finansowego”. Stała współpraca stron trwała od 2004 r. i dotyczyła wielu usług bankowych. W okresie od 2006 r. do 2011 r. powódka zawierała z pozwanym liczne transakcje terminowe, w tym opcje walutowe. Transakcje te w imieniu powódki zawierał P. J. W okresie objętym obecnym postępowaniem powódka nie zawierała transakcji terminowych z innymi bankami.

W dniu 30 września 2008 r. powódka zawarła z Bankiem 46 transakcji opcji walutowych. Powódka wystawiła 23 opcje walutowe barierowe call, a pozwany wystawił przeciwstawne opcje walutowe put. Transakcje te zawarto przez telefon z udziałem P. J., a poprzedziła je prezentacja dotycząca odpowiedniej strategii. Prezentacja taka stanowiła jedyny produkt zapewniający zabezpieczenie poziomu oczekiwania powodowej spółki. W dniu 29 września 2008 r. przedstawiciele stron omówili mechanizm działania dwóch rodzajów produktów oferowanych przez Bank. W związku ze zmianą kursu euro do złotówki (wzrost kursu) zawarte przez powódkę transakcje terminowe uzyskały ujemną wycenę. W związku z

utrzymywaniem się niekorzystnego dla powódki kursu euro była ona zobowiązana do utrzymywania coraz wyższych depozytów zabezpieczających na rachunku bankowym. Strony rozważały możliwość ustanowienia także innego zabezpieczenia.

W dniu 17 lutego 2009 r. doszło do zamknięcia części transakcji terminowych. W marcu 2009 r. strony zawarły umowę o kredyt obrotowy, który miał służyć do sfinansowania pokrycia rozliczenia z tytułu transakcji odkupu opcji walutowych. Część niezamkniętych w dniu 17 lutego 2009 r. transakcji była przez powódkę rozliczana terminowo w oparciu o udzielony kredyt.

W lutym 2011 r. powódka zwróciła się do pozwanego o zapłatę kwoty 18.014.400 zł z odsetkami jako odszkodowania w związku z popełnieniem przez Bank czynu nieuczciwej konkurencji w postaci zatajenia przed powódką ryzyka związanego z zawarciem transakcji opcji walutowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie było podstaw do przypisania pozwanego odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c. i art. 471 k.c. Strony nie łączyła umowa o świadczenie usług doradczych przez Bank. Nie można było mówić o wymuszeniu przez Bank spornych transakcji walutowych i nie zaistniały okoliczności, które decydowałyby o nieważności tych transakcji. Bezpodstawne okazało się twierdzenie o nienależytym wypełnieniu przez Bank ciążących na nim obowiązków informacyjnych wobec kontrahenta (sporne transakcje nie były pierwszymi transakcjami tego typu zawieranymi między stronami, mechanizm transakcji został wcześniej omówiony i zobrazowany odpowiednią prezentacją). Powódka była świadoma tego, że poziom kursów euro do złotówki stanowił czynnik nieprzewidywalny. Nie miało miejsca wykorzystywanie silniejszej pozycji Banku wobec kontrahenta. Po bezpośrednim zawarciu umowy powódka nie zarzucała Bankowi nienależytego wypełnienia obowiązków informacyjnych, zarzuty takie nie pojawiły się także po doręczeniu treści spornych transakcji. Także w lutym 2009 (w okresie zamykania transakcji) powódka nie kierowała pod adresem Banku zarzutów dotyczących nienależytego wypełniania ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Transakcje niezamknięte w dniu 17 lutego 2009 r. były rozliczane w terminach, zgodnie z umową i nie były kwestionowane.

Apelacja powódki została oddalona. Sąd Apelacyjny rozważał wszystkie wskazane podstawy żądania określonej w pozwie kwoty i uznał je za bezzasadne (prawna nieskuteczność transakcji opcji walutowych, nieważność tych transakcji, kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej Banku). Wyjaśnił, że strony zawarły umowę opcji walutowej typu call (opcja sprzedaży) i typu put (opcja zakupu). Umowy te były zawierane na podstawie łączącej strony umowy ramowej z dnia 2 stycznia 2006 r. W dniu 30 września 2008 r. doszło do zawarcia między stronami 23 opcji walutowych barierowych call i przeciwstawnych opcji walutowych put. Umowy te zawarto telefonicznie.

Sąd Apelacyjny analizował treść umowy ramowej i „Regulaminu. Opcje walutowe”, w których przewidziano konieczność uzgodnienia premii pieniężnej za wystawienie opcji (§ 4 ust. 1 pkt 11 tego Regulaminu). Premia taka stanowi wynagrodzenie dla wystawiającego opcję, nie jest jednak koniecznym elementem umowy opcji. Umowy opcji walutowej są z reguły umowami odpłatnymi. Ze względu na to, że chodzi tu o umowy nienazwane, strony mogły ukształtować ich treść zgodnie z zasadą swobody umów. Granic takich nie narusza powiązanie obu typów opcji (put i call). Jeżeli zatem do natury stosunku opcyjnego należy odpłatność, transakcja stron z dnia 30 września 2008 r. miała taki charakter ze względu na połączenie opcji put z opcjami call.

Odnośnie do zarzutu nieuwzględnienia premii za wystawienie opcji Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że ustalenia takie przez jedną ze stron (Bank) umowy opcyjnej nie wykracza poza zakres swobody umów, gdy jest dokonywane w oparciu o kryteria obiektywne. Strony już wcześniej zawierały tego typu transakcje (np. w styczniu 2007 r.) i ten sposób ustalania premii nie wzbudził u powoda żadnych wątpliwości natury prawnej. Według Sądu, powstanie zobowiązania, wystawcy opcji nie jest uzależnione od zapłaty premii, bowiem umowa opcji nie jest umową realną. Postanowienie § 4 ust. 1 pkt 1 Regulaminu nie zostało naruszone, ponieważ została określona wysokość premii za poszczególne opcje, składające się na transakcje opcyjne z dnia 30 września 2008 r. Wskazane postanowienie nie wymagało tego, aby wysokość premii była przedmiotem ustaleń stron, wystarczyło, aby premia została określona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było podstaw przyjęcia nieważności umów opcyjnych na podstawie art. 58 § 2 k.c. Nie można było zarzucić pozwanemu Bankowi sugerowanej przez stronę powodową nielojalności i brak dostatecznej informacji przekazywanej kontrahentowi. Transakcje zawarte w dniu 30 września 2008 r. okazały się w pełni skuteczne i nie było podstaw do stosowania przepisów art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Nie powstał także po stronie Banku obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 415 k.c. lub art. 471 k.c., którego źródłem miałyby być naruszenie powinności w zakresie wykonywania wobec powoda obowiązku informacyjnego i doradczego przy zawieraniu wspomnianych umów.

W skardze kasacyjnej strony powodowej podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. Wskazywano także na naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c. i art. 353¹ k.c.; art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z błędną wykładnią wskazanych w skardze postanowieniem wzorców umownych; art. 58 § 1 w zw. z art. 353¹ i art. 405 k.c. i art. 410 § k.c.; art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. oraz art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c.; art. 355 § 1 i 2 oraz art. 471 k.c. i art. 415 k.c.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodne z żądaniem powoda (pkt 3 skargi), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny zachował wszystkie niezbędne wymagania formalne uzasadnienia zaskarżonego wyroku żądanie z prawnymi podstawami zgłoszonego roszczenia i przyjętą koncepcją rozstrzygnięcia.

Nie było też podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sądy *meriti* w dostateczny sposób ustaliły treść transakcji opcyjnych stron, wyjaśniły status i potrzeby strony powodowej w związku z tymi transakcjami. Ustalono też właściwy poziom informacji przekazanej przez pozwany Bank powodowi. Sugestia „wywierania na powoda

presji ekonomicznej” (s. 34 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie ma odpowiedniego pokrycia w ustaleniach faktycznych Sądów *meriti*.

2. Odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego Banku powód wiąże z naruszeniem przez Bank zachowania odpowiedniego podwyższonego poziomu standardu informacyjnego, tzn. poziomu informacji, jaka powinna być udzielona przez Bank - profesjonalistę kontrahentowi przed zawarciem umów opcyjnych. Wywodził, że naruszenie takiego obowiązku spowodowany był brakiem staranności zawodowej pozwanego, przy czym wskazanie obu reżimów odpowiedzialności odszkodowawczej (kontraktowej lub deliktowej) świadczą o tym, że w grę wchodził obowiązek udzielenia informacji o charakterze ogólnym i kontraktowym.

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska skarżącego w tym zakresie. Szerokie ustalenia faktyczne nie wskazują na to, że wspomniany obowiązek informacyjny (ogólny lub kontraktowy) został naruszony przez pozwany Bank. Nie naruszono też odpowiednich standardów informacyjnych w kontaktach przedkontraktowych powoda-przedsiębiorcy budowlanego i pozwanego Banku, oferującego bankowe opcje walutowe. Informacje takie okazały się adekwatne do poziomu dotychczasowego doświadczenia kontraktowego powoda, skali jego działalności gospodarczej i oczekiwań transakcyjnych.

3. Żądanie zapłaty kwoty wskazanej w pozwie skarżący oparł - jak wskazano - na kilku podstawach. Podnosił prawną nieskuteczność umów opcji walutowych (niedojście ich do skutku), przy czym każdą z transakcji opcyjnych ujmował jako samodzielną czynność prawną i wyłączał dopuszczalność tworzenia szerszych porozumień w postaci tzw. struktur opcyjnych (por. np. s. 23 uzasadnienia skargi). Wskazywał jednocześnie na nieważność tych umów w związku z naruszeniem art. 353¹ k.c., 58 § 1 k.c., i art. 58 § 2 k.c. Takie stanowisko prowadziło do wywodzenia roszczenia powoda z treści art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. U podstaw sformułowania czterech pierwszych grup zarzutów naruszenia prawa materialnego (s. 4 skargi) legło ogólne założenie o braku - wbrew postanowieniom wzorca umownego - uzgodnienia przez strony wysokości premii opcyjnej we wszystkich (46) transakcjach opcyjnych, co w konsekwencji prowadziło - zdaniem skarżącego - do niezwiązania stron umowami opcji walutowych i konieczności zwrotu powodowi

należności objętych rozliczeniem stron po zakończeniu tych transakcji. Wspomniane, ogólne założenie skargi usprawiedliwia łączne ustosunkowanie się do jej zarzutów sformułowanych w jej pkt 1-4 i umotywowanych szeroko na s. 4, 17-27 skargi.

4. Zgodnie z § 4 ust. 1 „Regulaminu. Opcje walutowe” z 2008 r., klient i Bank zawierając transakcję sprzedaży opcji, zobowiązani są do uzgodnienia warunków transakcji, w tym premii. Podobna regulacja zawarta była w § 4 ust. 1 Regulaminu opcje walutowe” z 2002 r. W § 7 ust. 4 „Regulaminu. Ogólne warunki współpracy z klientami w zakresie transakcji rynku finansowego” (z 2005 r.). Stwierdzono, że warunki transakcji są uzgadniane telefonicznie lub za pomocą innych dostępnych i zaakceptowanych przez strony środków komunikacji, przy czym dojście do skutku transakcji następuje z chwilą jej zawarcia w trybie określonym w § 7 ust. 4 (§ 7 ust. 5 Regulaminu). W § 5 umowy ramowej nr 4082/06 w sprawie zasad współpracy w zakresie transakcji rynku finansowego wyjaśniono sposób zawierania transakcji (telefonicznie z nagrywaną rozmową uprawnionych przedstawicieli obu stron). Także inne postanowienia wiążących strony wzorców umownych wspominają o konieczności uzgodnienia warunków transakcji (por. np. § 5 ust. 1 „Regulaminu. Opcje walutowe”).

5. Skarżący trafnie podnosi, że umowa opcji walutowej jest umową odpłatną (tak też np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r., I CSK 651/12, OSNC 2014, nr 7, poz. 76). Wynagrodzenie ma tu postać premii opcyjnej i przewidziane jest dla podmiotu uprawnionego (wystawcy opcji call lub put), przy czym zapłata premii przez kupującego nie stanowi, oczywiście, warunku dojścia do skutku danej umowy opcji walutowej. Umowa taka jest bowiem czynnością konsensualną (por. np. § 35 „Regulaminu. Opcje walutowe”; wymaganie zapłaty premii, w terminie dwóch dni roboczych od dnia uzgodnienia warunków transakcji). Wypłata premii opcyjnej następuje z reguły przed ewentualnym skorzystaniem przez uprawnionego (kupującego) z tego prawa. Premia opcyjna jest jednak wynagrodzeniem szczególnym. Związana jest bowiem z udzieleniem partnerowi upoważnienia opcyjnego i partner ten może doprowadzić - w wyniku wykonania prawa z opcji - do zawarcia między stronami m.in. umowy podstawowej,

obejmującej sprzedaż (przez sprzedającego, wystawcę opcji) instrumentu bazowego (odpowiedniej waluty). W zamian za premię pieniężną sprzedający (wystawca) opcji nie otrzymuje zatem przysporzenia jako świadczenia ekwiwalentnego i jest zainteresowany tym, że umowa podstawowa (obejmująca np. rzeczywistą dostawę określonej waluty) w ogóle nie dojdzie do skutku. Samo określenie wysokości premii pieniężnej musi nawiązywać na pewno do standardowych parametrów natury ekonomicznej, a te parametry znane są uprawnionemu z opcji (kupującemu) już w chwili zawarcia umowy opcyjnej.

6. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny zastanawiał się nad znaczeniem użytej we wspomnianych wzorcach umownych formuły „uzgadnianie warunków transakcji”, w tym także premii pieniężnej i doszedł do wniosku, iż Bank został upoważniony do jednostronnego kształtowania wysokości premii opcyjnej (s. 21-23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Stanowisko to skarżący kwestionuje (por. zwłaszcza s. 25-57 skargi kasacyjnej).

Powstaje zatem zasadnicza kwestia, czy zastrzeżenie przez Bank premii pieniężnych podanych w treści potwierdzeń transakcji opcyjnych uznać należy za skuteczne w świetle ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy *meriti*.

W ocenie Sądu Najwyższego, istnieją uzasadnione podstawy do stwierdzenia, że pomiędzy stronami doszło jednak do skutecznego zawarcia wspomnianych transakcji opcji walutowych, w których przewidziano premie pieniężne wskazane w potwierdzeniach tych transakcji z dnia 30 czerwca 2008 r.

Nie można podzielić stanowiska skarżącego o samodzielności każdej umowy opcji walutowej w tym sensie, że niedopuszczalne prawnie było jakoby powiązanie tych transakcji w szerszy ciąg umów obligacyjnych tworzących tzw. strukturę opcyjną. Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że taki ciąg podobnych umów między tymi samymi podmiotami nie naruszał zasady swobody umów i nie był sprzeczny z prawną naturą szczegółowej umowy opcyjnej (art. 353¹ k.c.). Oznacza to, że istniała kontraktowa możliwość modyfikowania skutków prawnych szczegółowej transakcji opcyjnej w wyniku tworzenia wspomnianego porozumienia, w tym również

w zakresie powstania roszczenia o zapłatę premii opcyjnej i sposobu uiszczenia tej zapłaty między stronami.

Ustalania faktyczne pozwalają na stwierdzenie, że obie strony wyraziły zgodę na to, iż z poszczególnymi transakcjami opcji walutowych związana będzie odpowiednia premia pieniężna w rozumieniu § 4 ust. 1 pkt 11 „Regulaminu. Opcje walutowe.” Niezależnie od tego fakt powstania roszczenia o zapłatę premii wynikał z już doręczonych powodowi wspomnianych wcześniej także innych wzorców umownych. Tenże stan faktyczny, dotyczący zachowania się powoda przed i po zawarciu transakcji opcyjnych, upoważnia do stwierdzenia, że doszło przynajmniej do akceptacji w sposób dorozumiany przez niego także wysokości premii pieniężnej umieszczonej na potwierdzeniach transakcji z dnia 30 września 2008 r. (art. 60, 65 k.c.). Świadczyć o tym może sam przebieg otwartych pertraktacji przed zawarciem umowy przy znajomości przez powoda treści poszczególnych wzorców umownych (w tym § 4 ust. 1 pkt 11 Regulaminu. Opcje walutowe, z 2008 i 2002 r.). Wcześniej toczyły się już pertraktacje w odniesieniu do poprzednio zawieranych, podobnych umów opcyjnych, zakończone podobnymi potwierdzeniami transakcji, w tym co do premii opcyjnej i jej wysokości. Strony wykonały umowy opcyjne potwierdzone w dniu 30 września 2008 r. Należy też podkreślić, że powód zawsze miał możliwość zwrócenia się do Banku o weryfikację wysokości przysługującego mu wynagrodzenia w postaci premii (także po zakończeniu transakcji) w oparciu o dane uwidocznione w potwierdzeniu transakcji.

W tej sytuacji okazały się nieuzasadnione zarzuty podnoszone w pkt 1-4 skargi kasacyjnej. Należało zatem tę skargę oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.).